

Wiktor Hahn

"Korespondencya Kraszewskiego z J. K. Żupańskim", ogłosił Zygmunt Celichowski, Poznań 1912 : [recenzja]

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 11/1/4, 685-686

1912

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

budowniczym, co na fundamentach przeszłości wznosił terazniejszość która byłaby zrębem, na jakim przyszłość oprzeć się miała“. — Styl¹⁾ autora jedrny, przystępny dla szerszych warstw społeczeństwa, dopełnia treścią charakterystykę, która w literackim dorobku jubileuszowym posiada pewną wartość. Broszura polecenia godna także dla prelegentów.

Lwów.

Juliusz Zaleski.

Korespondencya Kraszewskiego z J. K. Żupańskim. Ogłosił dr. Zygmunt Celichowski. Praca, 1912, Poznań, nr. 30—35, s. 948—50, 984—5, 1014—16, 1050—2, 1085—6 i 1115—17.

Wydawca ogłasza 44 listów Kraszewskiego do znanego księgarza poznańskiego, J. K. Żupańskiego z lat 1859—1865, rzucających wiele światła na prace literackie wielkiego powieściopisarza w owym okresie, jakoteż na stosunek jego do Żupańskiego, w miarę dłuższej z nim korespondencyi przechodzący w ściślejszą zażyłość. Tętnią te listy K-o jakąś nerwową gorączką czynu, zadziwiająco wprost ruchliwością, odznaczają się też rzucaniem śmiałych planów, inicjatywą w najrozmaitszych sprawach publicznych. Przebijają z nich znaczny dar orientowania się w kwestjach poruszanych, przejęcie się głębokie każdą ważniejszą sprawą, głębokie poczucie obywatelskie, uczynność, gotowa do ofiar dla wszystkich, wielka w końcu życzliwość i ogłędność w sądach. Zasługi Żupańskiego ocenił Kraszewski zupełnie słusznie w jednym z listów, nazywając go wśród wydawców polskich jedynym człowiekiem, co myśli, pracuje i ręk nie opuszcza (s. 1052, list 29.).

W odniesieniu do działalności literackiej K-o dowiadujemy się z listów wydanych wiele ciekawych szczegółów, m. i. o wydaniu komedyi *Starych dziejów* przez Żupańskiego w r. 1859 i wystawieniu jej w Poznaniu w tymże roku, prawdopodobnie za jego staraniem (l. 1 i 2, s. 949 n.), o napisaniu nieznanego bliżej z tytułu *broszury* politycznej K-o o teraźniejszym stanie polskiego kraju z r. 1862 (l. 8 s. 985), nieznanego również *dramatu*, „do trzech części napisanego, nazbyt żywego, aby przy dzisiejszych okolicznościach godziło się go drukować“ (l. 12, s. 1015), dalej o powstawaniu kolejnym cyklu powieści wydawanych pod pseudonimem Bolesławity: *Dziecięcia starego miasta*, *Szpiega*, *Paniczów* (= *Pary czerwonej*), *Czerwonych i białych* (= *My i oni*): wiele tu ciekawych szczegółów o czasie napisania tych powieści, genezie i wydaniu ich.

W liście 27, z 15. XII. 1864, donosi K. o rozpoczęciu większej pracy o Mickiewiczu, obliczonej na dwa tomy, z wielu szczegółami z życia na Litwie, o Litwie, Uniwersytecie wileńskim, narodowym duchu (s. 1051), w następnym 28. z 28. III. 1865 r. o powieści p. t. *Żyd*

¹⁾ Usterki stylowe jak „wytwory pióra“ (s. 15) i „międzyczas“ (s. 16) należałoby usunąć.

(s. 1051), *Wychodziec* (*Emisaryusz* s. 1116), w liście 34. z 30. VIII. 1865 o gotowym przekładzie Dantego, w dalszych o odczytach na temat *historii obyczajów w dawnej Polsce*, których mimo wykończenia nie ogłosił drukiem. Poza tem mnóstwo jeszcze drobnych szczegółów: tak np. porusza K. sprawę wydawania pisma literackiego (s. 1052), pośredniczy z Żupańskim w sprawie wydania rozmaitych dzieł, jużto proszony o to przez autorów, już to sam występując z inicjatywą. Słowem pełno ciekawych szczegółów do poznania ruchu literackiego wydawniczego w ogłoszonych dotąd listach, za których staranne ogłoszenie należy się szczerza wdzięczność dr. Celichowskiemu. Zapowiedzianych dalszych seryj listów wyczekujemy z ciekawością.

Lwów.

Wiktor Hahn.

Sokulski Julian: Stosunki J. I. Kraszewskiego z Agaronem Gillerem (1876—1887). Na podstawie korespondencji Kraszewskiego. Lwów. 1912. Nakładem Słowa Polskiego. 8-vo, s. 58.

Autor ogłasza szereg listów Kraszewskiego do Gillera, częścią w całości, częścią w wyjątkach, przeplatając je własnymi wywodami, wskutek czego przejrzyścił nieraz przejrzystość i zorientowanie się niepotrzebnie dla powtórzenia znanych szczegółów skądinąd, n. p. z życiorysu Kraszewskiego przez Chmielowskiego. Po za szczegółami osobistymi (n. p. sprawa wydalenia Gillera ze Lwowa w r. 1878, stan zdrowia Kraszewskiego, zapowiedzi procesu z r. 1883) znajdujemy w listach tych wiele spraw poruszonych ogólniejszej natury, jak n. p. założenie rzemieślniczej Gwiazdy we Lwowie, sprawę Muzeum Rapperswilskiego, o które Kraszewski troszczył się szczerze, zajęcie się Macierzą Polską i i. Ton listów niejednaki. Kraszewski nazywa Gillera panem dobrodziejem, kochanym panem, przemawia doń wkońcu przez ty. Wiele rzeczy poufnych: »Proszę Was nie ogłaszać tego w gazetach i zostawić przy sobie«. Używał Kr. Gillera do poruszenia spraw publicznych w dziennikach, wypowiadał przed nim swoje wrażenia z bieżącej polityki. Czyni to niemal w każdym liście, choć zastrzega się: »Nie widzę w tych rzeczach jasno, nie mam pretensyi do przepowiadania«... »Zrzekłem się polityki zupełnie, wołę ograniczyć się małym wydziałem najbliższych obowiązków«. A jednak każdy czyn Kraszewskiego miał tło polityczne! Jubileuszu rad był uniknąć: »Gdyby w skutku z tego wyszło jakieś zbliżenie się i jedność, porozumienie, niechby się już odbołało«... »Niewymowny ból w sercu mam, myśląc, że tego nie dożył kto inny z naszych zasłużonych mężów, że mnie to spotka... Przekonany jestem aż nadto, że w gruncie nie dla mnie się to dzieje, ale dla idei polskiej, która stoi ponad wszystkim. Skorzystano ze zrzęczności i zmanifestowała się wielka jedność narodu«